
Niccolo Machiavelli

Książę musi nauczyć się nie być dobrym

Źródło: tenże, *Książę*, rozdz. 15, przeł. A. Klimkiewicz, Kraków: Zielona Sowa 2006, s. 67–68.

1. [...] A wielu wyobrażało sobie republiki i księstwa, których, tak po prawdzie, nigdy ani nie widziano, ani nie poznano; bowiem sposób, w jaki się żyje, jest tak bardzo odległy od tego, w jaki się żyć powinno, że ten, kto lekce sobie waży to, jak się postępuje, i czyni tak, jak postępować się powinno, zmierza do upadku raczej, niż do ocalenia; bowiem człowiek, który wszędzie pragnie czynić dobro, musi upaść pośród tylu innych, którzy dobrze nie są. Tak więc jest koniecznym, aby książę, który pragnie się utrzymać, nauczył się nie być dobrym i dobroci używał lub nie – wedle konieczności.

2. – Pomijając zatem te sprawy, które stanowią o wyobrażeniu księcia, a rozpatrując te, które są prawdziwe, powiem, skoro o tym mowa, że wszyscy ludzie, a zwłaszcza książęta – jako wyżej postawieni, postrzegani są powszechnie poprzez takie cechy, które zasługują na naganę lub pochwałę. A znaczy to, że jednego uważa się za hojnego, a drugiego za skąpca [...], jednego się uważa za szczodrobliwego, drugiego za zachłanego; jednego za okrutnego, drugiego za pobłażliwego; jeden jest wiarolomny, drugi wierny; jeden nieustraszony i mężny, drugi zniewieściały i bojaźliwy; jeden ludzki, drugi wyniosły; jeden rozwiązły, drugi nieskalany; jeden prawy, drugi przebiegły; jeden twardy, drugi uległy; jeden poważny, drugi lekkoduch; jeden pobożny, drugi niedowiarek i tym podobnie.

3. – I wiem, że każdy przyzna, iż byłoby rzeczą godną najwyższej pochwały, gdyby książę posiadał te wszystkie wyżej opisane cechy, które są uważane za dobre, ale skoro mieć ich nie podobna, a natura ludzka nie pozwala, aby w pełni się nimi posłużyć, konieczne jest postępowanie tak roztropne, by na wstyd się nie narażać poprzez przywary, które stratę

państwa spowodować by mogły, zaś, jeżeli to możliwe, nawet takich się wystrzegać, co utraty państwa nie spowodują; lecz, jeżeli to możliwe nie jest, nie należy się zbyt nimi zajmować. A także niech nie obawia się, że te przywary, bez których trudno uratować państwo, przyniosą mu nie-sławę; bowiem, jeśli wszystko się dobrze rozważy, niejedna znajdzie się rzecz, która wyda się cnotą, a do zguby prowadzi, i niejedną, która wyda się wadą, a bezpieczeństwo i dobro państwu przyniesie.